

Zygmunt Perz

"Theologia moralis", t. 1-2, Alphonsus
van Kol SJ,
Barcinone-Friburgi-Brisgoviae-Romae-Neo
Eboraci 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/2, 212-213

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

conscience chrétienne (omawiana obecnie pozycja wydawnicza jest niemieckim przekładem tego opracowania). Swego rodzaju okazją do podjęcia tego problemu stało się dla niego uzyskanie niepodległości przez Indie. W tym wydarzeniu historycznym dostrzega Régamey zwycięstwo idei Gandhiego o wyzbyciu się gwałtu i przemocy w stosunkach społecznych. Drugim przykładem zwycięstwa takiej właśnie postawy jest dla niego „pokonanie” starożytnego pogaństwa przez religię chrześcijańską. W idei zaś głoszonej i stosowanej przez Gandhiego widzi niejako urzeczywistnienie ewangelicznej idei „cichości”.

Książka składa się z wstępu i trzech części. Uwagi wstępne świadczą, że autor patrzy realnie na złożoną sytuację współczesnego świata i właściwie ocenia maksymalistyczne wymagania jakich domaga się realizacja wskazań Ewangelii. W pierwszej części ukazuje na przykładzie osoby Jezusa Chrystusa ideał łagodności nierozzerwalnie związany z zarliwością o zwycięstwo sprawy. W drugiej rozważa możliwości realizowania tego ideału przez chrześcijan. Wskazuje na karykaturalne przejawy „cichości ewangelicznej” i jej niepopularność. Wyraża przy tym przekonanie, że autentyczna moc zwycięskiej łagodności chrześcijańskiej przekracza naturalne siły człowieka i zakłada pomoc łaski. W tej części analizuje również zagadnienie miłości nieprzyjaciół. Trzecią część publikacji poświęca rozważaniom nad zasadami i realizacją dzieła Gandhiego, w czym widzi zastosowanie ideału Ewangelii.

Nie tylko frapujące zagadnienie, lecz także refleksyjny styl wywodów autora stanowi zachętę do rozważań na temat możliwości realizacji zasad humanizmu i miłości w stosunkach między ludźmi na różnych szczeblach życia społecznego.

Ks. Zygmunt Perz SJ, Warszawa

Alphonsus van KOL SJ, *Theologia moralis*, t. I i II, Barcinone-Friburgi Brisgoviae-Romae-Neo-Eboraci, 1968, Herder, s. 823+715.

Posoborowe wydanie *Das Gesetz Christi* B. Håringa z 1967 r. nie różni się wiele od swoich ostatnich wydań sprzed soboru. To samo można powiedzieć o nowym podręczniku teologii moralnej holenderskiego jezuitę, A. van Kola. W tym wypadku jednak nie chodzi o porównanie z przedsoborowymi wydaniami, bo takich nie było, lecz z tradycyjnymi podręcznikami wydawanymi w języku łacińskim. Nowy podręcznik różni się od nich właściwie jedynie uwzględnieniem wypowiedzi Vaticanum II oraz posoborowych dokumentów nauczania papieskiego. Ponadto należy zaznaczyć, że opracowanie van Kola robi wrażenie repertorium zagadnień teologicznomoralnych, a nie gruntownego podręcznika, ponieważ nie przedstawia wyczerpująco dotychczasowego dorobku myśli w zakresie danego tematu, lecz zaledwie fragmentarycznie szkicuje. Odnosi się to nie tylko do wywodów, lecz także jeśli chodzi o przytaczanie literatury przedmiotu.

Pierwszy tom omawianej publikacji obejmuje problematykę teologii moralnej ogólnej i szczegółowej, drugi zaś, zaledwie o 100 stron mniej obszerny, został poświęcony tradycyjnemu traktatowi kanoniczno-moralnemu *de sacramentis*. Na końcu każdego tomu znajduje się indeks rzeczowy.

Zagadnieniu podstaw teologii moralnej łącznie z ogólnym wprowadzeniem poświęcił autor tylko 160 stron druku. Teologię moralną ogólną rozpoczyna właściwie od traktatu *de actibus humanis*, ponieważ zagadnienie celu zaznacza tylko na dwóch stronach zatytułowanych *principium et fundamentum*. Zainteresowanie czytelnika budzi druga część traktatu *de actibus humanis* pt. *De activitate humana sociali*, w której autor zwraca uwagę na zależność życia moralnego chrześcijanina od życia społeczności Kościoła, lecz i tutaj ogranicza się do rzucenia kilku myśli na ten temat. To samo odnosi się do rozważań zaopatrzonych w takie zaostrażające ciekawość tytuły, jak *de functione*

virtutum in vita morali, de aspectu christologico virtutum, czy też de dynamismo virtutum.

Problematykę teologii moralnej szczegółowej porządkuje autor według cnót z tym, że z dziedziny sprawiedliwości wyłącza zagadnienie cnoty religijności i omawia jej problematykę po cnotach teologalnych w ramach drugiej części teologii moralnej szczegółowej, pt. *De vita culturali*. Następnie dopiero przechodzi do omówienia cnót kardynalnych w ramach rozważań zatytułowanych *De vita morali*. W tej części uderza brak traktatu o roztropności i o męstwie. Ten brak autor uzasadnia w ten sposób, że zgodnie z naturą roztropności jako kierowniczką całości życia moralnego jej problematykę porusza w łączności z innymi zagadnieniami, jeśli zaś chodzi o cnotę męstwa, opowiada się za jej ścisłym związkiem z cnotą umiarkowania (por. t. I, 352—354).

Zdaniem autora do cnót kardynalnych należy zaliczyć humanizm chrześcijański, który on określa mianem *virtus humanitatis christianae*. Jest to według niego cnota moralna pokrewna teologalnej cnocie miłości, która znajduje pierwsze miejsce wśród „mediacyjnych cnót społecznych”, ponieważ stanowi podstawę naturalnej dobroci człowieka wobec innych (por. t. I, 240).

Posoborowe znamię nowego podręcznika, jak już powyżej zaznaczono, ogranicza się do nowego ujęcia kilku zagadnień w duchu soborowej odnowy (wolność religijna, uczestniczenie w czynnościach kultu innych wyznań, dyscyplina postna, odpusty).

Ks. Zygmunt Perz SJ, Warszawa

Ks. Tadeusz RYŁKO, *Dał im moc. Rozważania dla kapłanów*, Kraków 1969, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, t. I—II, s. 408+5; 312+3.

W przedmowie autor zwraca uwagę, że jest to zbiór zapisków jego własnych rozmyślań, które powstawały przeważnie w konfesjonale. Jako pomoc służyło jedynie Pismo św. Pisane są z punktu widzenia duszpasterza-praktyka, a nie mistrza życia wewnętrznego.

Uderza czytelnika wielka ilość cytowanych tekstów biblijnych nie tylko w formie pojedynczych cytatów, ale także dłuższych urywków, perykop. Nie są one jednak wykorzystywane egzegetycznie, nie służą jako podstawa do rozwinięcia tematów biblijnych, lecz inspirują lub ilustrują refleksje autora na tematy wzięte z życia współczesnego, przytaczane są drogą kojarzenia pojęć, analogii. Np. z przytoczonej perykopy Mt 20, 1—6 autora interesują ci, co „stali cały dzień beczynnici” i służą jako punkt wyjścia do rozważań o „kapłanie-kibicu” (s. 139—146); zacytowany tekst Jud 12—13, w którym znajduje się zwrot „gwiazdy błędne”, jest odskocznią do rozważania o typie „kapłana-gwiazdora” naśladującego gwiazdatorów sportowych, filmowych, telewizyjnych, towarzyskich itp. W rozwinięciu tego tematu przydał się duży urywek z Dz 14, 8—15 o tym, jak w Lystrze (n.b. wydrukowano „w Lysterze”) błędnie wzięto Pawła i Barnabę za bóstwa pogańskie — by dać puentę taką: „Prawda — rzekłby nasz gwiazdor — taka okazja i tak potwornie zaprzepaszczone” (s. 137). Perykopa Rz 2, 17—24 o potrzebie usprawiedliwienia również dla Żydów, którzy mając Prawo dopuszczali się występków, jest wykorzystana jako rachunek sumienia dla kapłana-wychowawcy innych (s. 138). Teksty listów do siedmiu kościołów z Obj 2—3 posłużyły za punkty wyjścia do odmalowania różnych sylwetek kapłańskich (typy duszpasterzy: efeski, smyrneński, pergamoński itd., s. 113—134). Powyższe przykłady wzięte z cz. I rozmyślań mogą dać już pewien obraz metody posługiwania się słowem Bożym nie dla wydobycia z niego objawionej treści, lecz dla wsparcia i ubarwienia własnych refleksji. Może zachodzić obawa, że w takim typie rozmyślania teksty raczej pozostają skarbcem zamkniętym dla kapłana, więcej służą ku ozdobie i wdzięcznej dla ucha żonglerce niż ku pokrzepieniu treściowym pokarmem Słowa Bożego, co byłoby bardziej pożądane w dobie posoborowej. Nie byłoby